

Wpływy innych religii

Autor tekstu: **T. Świątkowski i K. Sykta**

4.14. W jednym z trzech opisów **nawrócenia Szawła** zacytowany został utwór antyczny. Nie wiedzieć czemu robisz z tego wielkie halo! Są jeszcze dwa znane mi miejsca, w których Paweł przytacza antyczną literaturę: List do Tytusa 1:12, Dz.Apostolskie 17:28, z resztą w obu przypadkach podkreśla pochodzenie cytatu!

W takim razie czemu w tym miejscu nie ma źródła cytatu? Może dlatego, że przemawiającym jest Jezus a nie Paweł?

Słowa z Dz.Ap. 26:14 o ościeniu poganiacza chyba jednak nie są wzięte z literatury, Paweł relacjonując swe nawrócenie użył popularnego przysłowia,...

Sugerujesz, że sam ten fragment wymyślił i wcisnął w usta swemu bogu? Tak więc możliwe jest to że pewne wypowiedzi Jezusa nie są jego własnymi lecz włożonymi mu w usta przez późniejszych wyznawców? Skoro raz tak zrobili to jak możesz mieć do nich zaufanie ?

Kompletnie przy tym pomijasz:

> kontekst zdarzenia – Dionizos rozmawia ze swym prześladowcą

> dosłowność cytatu z Bachantek — *Nawet taki szczegół jak rym wiersza, który zmusił Eurypidesa do użycia przy słowie „oścień” liczby mnogiej zamiast pojedynczej — zostaje przejęty przez Jezusa.* [patrz: *Wpływologie...*]

...które wcześniej mogło niezależnie trafić także do innych dzieł. Jezus przemawiając do Pawła używał raczej aramejskiego a nie greki, ale cytat ten pochodzi z przesłuchania Pawła przez króla Heroda Agryppę II, nie wiem czy zeznawał przed tym zhellenizowanym władcą po grecku, ale na pewno po grecku relacjonował to potem Łukaszowi, a Łukasz po grecku to zapisał. Nie wiemy dokładnie jaka była myśl, którą chcieli oddać tymi słowami, wiemy tylko, że użyli w tym celu starego przysłowia. Grecki lekarz Łukasz oraz Paweł wychowany w silnym ośrodku kultury helleńskiej jakim był wówczas Tars, używali takiej greki jaką znali (patrz 5.1.), żywej greki pełnej idiomów i powiedzonek, osadzonej w kulturze. Czy to znaczy, że Paweł pozostawał pod przemożnym wpływem kultury helleńskiej?

Współcześnie często można spotkać kogoś kto mówi, gdy podejmuje ważną decyzję: „to nasze być albo nie być”, albo gdy idzie do pracy na nocną zmianę: „ktoś nie śpi aby spać mógł ktoś”, albo gdy zatrzymuje dziewczynę urywającą się z randki: „chcesz już iść, jeszcze ranek nie tak blisko...”. Czy to, że ci trzej mówią w ten sposób musi oznaczać, że są rozmówianymi w Szekspirze anglofilami?

4.15.Wstrzeźliwość płciowa nie była nikomu i nigdzie w Nowym Testamencie nakazana! Paweł w 1 Liście do Koryntian 7 nauczając o małżeństwie mówi o pewnych korzyściach stanu bezżennego podkreślając wyraźnie, że mówi to od siebie: „*nie mam nakazu Pańskiego...*” Dla odmiany wcześniej zezwala na rozwód osoby nawróconej z niewierzącą, jednak znowu od siebie („*Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan*”) dodaje, że lepiej może niech zostaną razem (czyli doceniał też pewne plusy małżeństwa!).

Powód, dla którego Paweł osobiście preferował celibat nie miał nic wspólnego z jakąkolwiek rytualną lub etyczną czystością, chodziło o względy czysto praktyczne (większe oddanie służbie dla kościoła). Z kolei akceptuje argument za małżeństwem, właśnie ze względu na trudną do pohamowania pożądlivość płciową: „*Lecz jeśli nie potrafiliby zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć*” (1 Koryntian 7:9) Pojęcie duchowieństwa (jako pewnej grupy ludzi) w ogóle nie występuje w Nowym Testamencie, są jedynie różne służby duchowe. Paweł wymieniając kryteria jakie powinien spełniać biskup (I Racjonalista.pl

List do Tymoteusza 3:2) mówi, że ma to być „mąż jednej żony” (kościół starał się zwalczać pokutującą zapewne jeszcze wśród niektórych pogan bigamię).

Wprowadzenie w Kościele Katolickim celibatu duchownych było krokiem wstecz, pogłębiającym przepaść między duchownymi (zwanymi już wówczas kapłanami!) a zwykłymi wiernymi.

4.16. Jezusnie wymyślił żadnego nowego przykazania.

Budda i Lao Tse mówili, żeby nastawiac drugi policzek, Jakiś rabin już w I w. p.n.e. głosił „złotą zasadę” (Mat 7:12), itd. Twierdzisz, że **Jezus wcale nie stworzył żadnej nowej etyki.**

4.16.1. OCZYWIŚCIE ŻE NIE STWORZYŁ NOWEJ! Stara etyka była wystarczająca, a jej poprawianie nie wnosłoby żadnej nowej jakości.

To po co w ogóle na świat zstępował ? Skoro wszystko już było wiadome ?

Większość agnostyków i ateistów (a także ludzi religijnych) postrzega światowy system religii, jak konkurs na najlepszy kanon moralny. Niektórzy mianują się sędziami w tym konkursie, rozstrzygają kto w jakiej kategorii zwyciężył. Sąd konkursowy wydaje też werdykty o tym kto na kim popełnił plagiat.

Może zresztą istnieje taki konkurs. Ale jedno jest pewne: chrześcijaństwo w nim nie bierze udziału! Badacz mitów i filolog, Clive Staples Lewis (ateista nawrócony w wieku 33 lat) ...

:)) Takich pseudo-ateistów jest ci u nas dostatek, a na cóż się on nawrócił? Śmierci się przestraszył?

...napisał o tym tak: *„Jestem daleki od zamiaru zaprzeczenia, że w etyce chrześcijańskiej znajdujemy pewne pogłębienie, uduchowanie moralnego kodeksu, i pewne zmiany w rozmieszczeniu akcentów w tym kodeksie. Ale tylko całkowita nieznajomość żydowskiej i pogańskiej kultury może prowadzić kogoś do wniosku, że jest to radykalnie coś nowego. W istocie rzeczy CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST GŁOSZENIEM MORALNEGO ODKRYCIA....*

Całe życie uczono mnie czegoś innego. Skoro nie jest... to po co w ogóle jest? W każdym razie ja za współczesną seksistowsko chrześcijańską moralność dziękuję, pornografia szkodzi, ale alkohol nie szkodzi...

...Jest ono tylko skierowane do skruszonych grzeszników, tylko do tych, którzy przyznają się do swego nieposłuszeństwa wobec znanego prawa moralnego. OFIAROWUJE ONO PRZEBACZENIE za złamanie prawa i nadprzyrodzoną pomoc w jego zachowaniu, i w ten sposób potwierdza to prawo. Chrześcijanin, który rozumie własną religię, śmieje się, kiedy jego adwersarz spodziewając się, że wprowadzi go w zakłopotanie, powie, iż Jezus Chrystus nie sformułował ani jednego prawa, które nie byłoby znane rabinom — a niewiele takich, których paraleli nie można byłoby się doszukać w klasycznych tekstach staroegipskich, z Niniwy, babilońskich czy chińskich.” (C.S.Lewis, „O etyce”, podkreślenia moje). Jezus podobnie jak inni przywódcy religijni zachęcał swych uczniów do etycznego życia, lecz w przeciwieństwie do innych nauczycieli nie łądził swych uczniów, że etyczne życie da im gwarancje zbawienia.

W oparciu o kazanie na górze, dowodzisz, że Jezus plagiatował nauki rabinów i faryzeuszy, zwłaszcza Hillela. Ale Jezus otwarcie chwalił faryzeuszy za teorię, (potępiając jedynie za praktykę): „*Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladujcie.*” (Mat 23:3)

Te słowa są czystym wymysłem 'Mateusza'.

4.16.2. Cytujesz artykuł „**Jezus w Indiach**”, w którym opisana jest dziwaczna historia o jakichś relacjach z **pobytu Jezusa w Indiach i Nepalu**, gdzie ponoć miał

się uczyć zasad nowej religii. Jakiś Rosjanin w XIX wieku miał to przeczytać i przetłumaczyć, potem kilkakrotnie wydał w różnych krajach, ale jakaś „niewidzialna ręka” wykupiła cały nakład i dodruki (dziesiątki tysięcy egzemplarzy!). Gdy jakiś katolik zająknie się, że np. masoni kontrolują media, rozlega się szyderczy śmiech lewaków (zazwyczaj ateistów i agnostyków), że wierzy w „spiskową teorię dziejów”, a tu proszę! Agnostycy WIERZA, że ktoś był w stanie wykupić z księgarń cały nakład(!) książki wydanej w kilku miejscach. (Paryż, Lizbona, Nowy Jork). Są świadectwa, że ktoś to kiedyś przeczytał, ale nie zachował się ani jeden(!!!) egzemplarz, lub choćby fragment (nawet w archiwach wydawnictw! Jak to się ma do manuskryptów Biblii? patrz p.6.7.). Nieosiągalny jest również oryginał, choć wiadomo w którym klasztorze w Indiach tekst został przetłumaczony. Mimo to agnostycy WIERZĄ w to, co ponoć było napisane w tej książce!! Racjonalista sądziłby raczej, że książka taka nigdy nie istniała, ale agnostycy są ludźmi wielkiej wiary!

W jednym z indyjskich miast do dziś istnieje grób Jezusa (być może z IV wieku – tego nie wiadomo, bo nikt tego nie badał).

(Publikacja: 19-05-2002)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,277>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych
Racjonalista.pl

serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl